



Sygn. akt I UK 285/13

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 16 stycznia 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Zbigniew Korzeniowski (przewodniczący)

SSN Małgorzata Wrębiakowska-Marzec (sprawozdawca)

SSA Agata Pyjas-Luty

w sprawie z odwołania K. K. i L. Spółki z o.o. w Ł.  
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych  
o objęcie ubezpieczeniem społecznym i wysokość podstawy wymiaru składek,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń  
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 16 stycznia 2014 r.,  
skargi kasacyjnej ubezpieczonej K. K. od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 24 października 2012 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi  
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o  
kosztach postępowania kasacyjnego.**

**Uzasadnienie**

Decyzją z dnia 2 września 2009 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych stwierdził, że podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne K. K. - jako pracownika „L.” Spółki z o.o. z siedzibą w Ł.(dalej: „płatnik”) - stanowi od dnia 16 lutego 2009 r. kwota 1.276 zł, tj. kwota obowiązującego w 2009 r. minimalnego wynagrodzenia za pracę pracownika zatrudnionego w pełnym wymiarze czasu pracy. Organ rentowy uznał za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego podaną przez pracodawcę podstawę wymiaru składek w kwocie 4.500 zł, a następnie jej podwyższenie od dnia 6 maja 2009 r. do kwoty 7.000 zł.

Wyrokiem z dnia 7 marca 2011 r. Sąd Okręgowy w S. zmienił powyższą decyzję w ten tylko sposób, że stwierdził, iż ubezpieczona podlega ubezpieczeniom społecznym z ustaleniem miesięcznej podstawy wymiaru składek na te ubezpieczenia w kwocie 4.500 zł miesięcznie od dnia 16 lutego 2009 r. Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia.

Ubezpieczona była zatrudniona u płatnika od 14 października 2008 r. na podstawie umowy o pracę zawartej na czas nieokreślony w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku pracownika biurowego z wynagrodzeniem zasadniczym 1.126 zł miesięcznie. Aneks z dnia 16 lutego 2009 r. „zmieniono ubezpieczonej stanowisko na kierownika” z wynagrodzeniem 4.500 zł plus premia uznaniowa. Płatnik zajmuje się przede wszystkim informatyczną obsługą firm z branży farmaceutycznej. Ubezpieczona ma wykształcenie wyższe, ukończyła Akademię Medyczną, jest magistrem kosmetologiem i technikiem farmacji. Poprzednio pracowała w aptece. Od 7 maja 2009 r. stała się niezdolna do pracy w związku z przebiegiem ciąży, o której dowiedziała się w dniu 31 marca 2009 r. Do daty porodu, tj. do dnia 6 listopada 2009 r. ubezpieczona przebywała na zwolnieniu lekarskim, a następnie do dnia 6 marca 2010 r. na urlopie macierzyńskim. Pracodawca obiecał jej - w przypadku pozytywnej oceny - zmianę stanowiska pracy po okresie próbnym. Spółka miała zamiar zatrudnić farmaceutę w celu doradztwa dla aptek. Ponieważ ubezpieczona „sprawdziła się w pracy”, utworzono dla niej stanowisko kierownika biura i otrzymała wyższe wynagrodzenie.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że odwołania ubezpieczonej i płatnika są zasadne. Powołując się na art. 18 ust. 1 i art. 20 ust. 1 w związku art. 6 ust. 1 pkt 1 i art. 4 pkt 9 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o

systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585 ze zm.; dalej: „ustawa systemowa”) Sąd ten wywiódł, że jest niesporne, iż ubezpieczona od 16 lutego 2009 r. otrzymywała wynagrodzenie w kwocie 4.500 zł plus premia uznaniowa. Nie ma podstaw do stwierdzenia, że tak znaczna podwyżka wynagrodzenia miała na celu jedynie skorzystanie przez nią z wyższych świadczeń z ubezpieczenia społecznego w okresie ciąży. W ocenie Sądu pierwszej instancji, ubezpieczona w dniu podpisywania aneksu do umowy o pracę nie wiedziała o ciąży. Przemawia za tym okoliczność, że dziecko urodziła w dniu 6 listopada 2009 r., a zatem blisko 9 miesięcy od daty podpisania aneksu. O ciąży dowiedziała się dopiero 31 marca 2009 r., a więc niemal półtora miesiąca od zawarcia aneksu. Ubezpieczona ma wysokie kwalifikacje, adekwatne do pracy wykonywanej od 16 lutego 2009 r., na stanowisku kierowniczym zakres jej obowiązków wzrósł w sposób znaczący, a w okresie poprzedniego zatrudnienia w aptece otrzymywała wynagrodzenie w wysokości zbliżonej do ustalonego w aneksie. W tych okolicznościach nie można uznać, że podwyższenie podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne nastąpiło w warunkach określonych w art. 58 § 2 k.p.c., tj. że narusza prawo bądź zasady współżycia społecznego.

Wyrokiem z dnia 24 października 2012 r. Sąd Apelacyjny, w uwzględnieniu apelacji organu rentowego, zmienił powyższy wyrok i oddalił odwołania ubezpieczonej i płatnika.

Sąd Apelacyjny uznał, że Sąd pierwszej instancji, dokonując ustaleń faktycznych i oceny zebranego materiału, pominął cały szereg okoliczności faktycznych podanych w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji i w odpowiedzi na odwołania, których odwołujący się skutecznie nie zakwestionowali. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, ocena zebranego materiału dokona przez Sąd Okręgowy jest w tych warunkach oczywiście jednostronna, schematyczna i splotona, wobec braku wszechstronnego rozważenia całego materiału, którym Sąd ten dysponował. Przede wszystkim bezzasadnie przyjęto, iż „jest rzeczą niesporną, że wnioskodawczyni od 16 lutego 2009 r. otrzymywała wynagrodzenie po 4.500 zł miesięcznie plus premia uznaniowa”. Okoliczności te są przez organ rentowy kwestionowane, co wynika wprost z uzasadnienia zaskarżonej decyzji i z treści odpowiedzi na odwołanie. Organ rentowy wskazał, że ubezpieczona przebywała na

zwolnieniu lekarskim od 22 stycznia 2009 r. do 13 lutego 2009 r. Mimo tego płatnik składek złożył raport z kodem wynagrodzenia za czas niezdolności do pracy z powodu choroby podając jedynie okres od 22 do 31 stycznia 2009 r. W raporcie za luty 2009 r. płatnik nadal wykazał jako podstawę wymiaru składek kwotę 1.276 zł, tj. kwotę minimalnego wynagrodzenia za pracę. Dopiero w dniu 20 marca 2009 r. płatnik złożył raport korygujący, wskazując jako podstawę wymiaru składek kwotę 4.500 zł. Następnie w dniu 6 maja 2009 r., tj. w dniu bezpośrednio poprzedzającym niezdolność ubezpieczonej do pracy, płatnik podniósł podstawę wymiaru składek do kwoty 7.000 zł. Nie ma zatem podstaw do przyjęcia, że aneks do umowy o pracę został rzeczywiście sporządzony w widniejącej na nim dacie, tj. 16 lutego 2009 r. Okoliczności dotyczące pierwotnego wskazania i późniejszego skorygowania podstawy wymiaru wynagrodzenia ubezpieczonej wskazują - w drodze domniemania faktycznego z art. 231 k.p.c. - że dokument ten został sporządzony później, gdy miała już ona świadomość, iż wkrótce stanie się niezdolna do pracy z powodu ciąży i okoliczność ta była również znana pracodawcy. Nie ma przy tym przekonującego dowodu, że wynagrodzenia w umówionej w aneksie kwocie zostały ubezpieczonej rzeczywiście wypłacone, gdyż przelewy bankowe na jej rzecz obejmują jedynie minimalne wynagrodzenie, natomiast pozostałe kwoty, inaczej niż dotychczas, miały być wypłacone w gotówce (KW). Ubezpieczona była zatrudniona w Spółce od dnia 14 października 2008 r. na stanowisku pracownika biurowego. Do jej obowiązków należało odbieranie telefonów, kontakty z klientami, wystawianie faktur w porozumieniu z członkami zarządu i szeroko pojęte prace biurowe. Po awansowaniu na specjalnie utworzone dla ubezpieczonej stanowisko kierownika, miała ona sprawdzać rzetelność wystawianych faktur, rozwiązywać kwestie sporne z klientami, sprawdzać prawidłowość przyjmowania faktur zakupu i usługowych, nadzorować korespondencję firmy, kontaktować się z biurem rachunkowym, nadzorować czynności serwisowe i logistykę wykonywania zleceń przez pracowników serwisowych oraz zajmować się windykacją należności firmy. Czynności te nie odpowiadają kwalifikacjom wnioskodawczynie, będącej magistrem kosmologii i technikiem farmacji. Przed sporządzeniem aneksu nie było w firmie stanowiska kierownika, a czynności wymienione w zakresie obowiązków przypisanych do tego stanowiska należą do szeroko pojętych czynności biurowych,

nie wymagają specjalnych kwalifikacji i zgodnie z doświadczeniem życiowym i realiami rynku pracy nie uzasadniają wynagrodzenia w kwocie 4.500 zł i premii, tj. wynagrodzenia przewyższającego znacząco wynagrodzenie innych pracowników Spółki, podwyższonego następnie w przeddzień zwolnienia lekarskiego ubezpieczonej do kwoty 7.000 zł bez żadnego uzasadnienia. Sąd drugiej instancji wskazał, że zgodnie z art. 78 § 1 k.p. wynagrodzenie za pracę powinno być tak ustalone, aby odpowiadało w szczególności rodzajowi wykonywanej pracy i kwalifikacjom wymaganych przy jej wykonywaniu, a także uwzględniało ilość i jakość świadczonej pracy. Podwyższenie wynagrodzenia ubezpieczonej do kwoty 4.500 zł plus premia uznaniowa, a następnie do kwoty 7.000 zł, w sposób oczywisty sprzeciwia się powyższemu uregulowaniu. W ocenie Sądu Apelacyjnego, okoliczności te wskazują na oczywistą błędność oceny przez Sąd pierwszej instancji zebranego materiału na skutek pominięcia istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności faktycznych. W świetle powyższych ustaleń nieprzekonujące są twierdzenia ubezpieczonej i płatnika, że przyczyną znaczącej podwyżki wynagrodzenia i awansu na stanowisko kierownika była deklarowana przez ubezpieczoną chęć odejścia z firmy z uwagi na niskie zarobki. Nieprzekonujące są również twierdzenia przesłuchanych świadków o szczególnej przydatności ubezpieczonej dla Spółki z uwagi na wysokie kwalifikacje zawodowe. Podstawowa działalność Spółki to obsługa informatyczna firm farmaceutycznych. Ubezpieczona nie jest informatykiem, a zakres czynności, jakie miała wykonywać jako kierownik nie odpowiadają jej wykształceniu, gdyż są to typowe, szeroko pojęte czynności biurowe, niewymagające szczególnych kwalifikacji. Ustalenia faktyczne dotyczące okoliczności, w jakich doszło do znaczącego dwukrotnego podwyższenia przez pracodawcę wynagrodzenia ubezpieczonej w okresie bezpośrednio poprzedzającym jej wielomiesięczną nieobecność w pracy z powodu niezdolności do pracy spowodowanej ciężką i macierzyństwem, wskazują w sposób jednoznaczny, że podana podstawa wymiaru składek w kwocie 4.500 zł nie była spowodowana rzeczywistym awansem ubezpieczonej ani powierzeniem jej nowych, znacznie poważniejszych obowiązków pracowniczych, lecz miała na celu jedynie zapewnienie jej wysokich świadczeń z ubezpieczeń społecznych w czasie długotrwałej niezdolności do pracy. Znamienne jest przy tym, że pracodawca w

okresie świadczenia pracy przez ubezpieczoną wypłacał jej jedynie minimalne wynagrodzenie. Tego rodzaju działanie odbywa się kosztem innych uczestników systemu ubezpieczeń społecznych i nie zasługuje na ochronę prawną. Jest to działanie naruszające zasady współżycia społecznego, w tym przede wszystkim zasadę równego traktowania ubezpieczonych. Zasada swobodnego kształtowania wynagrodzeń może się realizować w zakresie obowiązującego prawa, bez naruszenia interesu publicznego i zasad współżycia społecznego. Zakład Ubezpieczeń Społecznych może kwestionować wysokość wynagrodzenia stanowiącego podstawę wymiaru składek, jeżeli okoliczności sprawy wskazują, że zostało ono wypłacone na podstawie umowy sprzecznej z prawem, zasadami współżycia społecznego lub zmierzającej do obejścia prawa (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 maja 2009 r., III UK 7/09, LEX nr 509047). Stosownie do art. 58 § 1 i 2 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Nieważna jest również czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, z okoliczności rozpoznawanej sprawy wynika w sposób jednoznaczny i niebudzący wątpliwości, że przyznanie ubezpieczonej od dnia 16 lutego 2009 r. wynagrodzenia w kwocie 4.500 zł, a następnie w kwocie 7.000 zł (czego nawet sama ubezpieczona nie podnosi) było nieważne z mocy art. 58 § 2 k.c. w związku z art. 300 k.p. i nie może stanowić podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne na podstawie art. 18 ust. 1 i art. 20 ust. 1 w związku art. 6 ust. 1 pkt 1 i art. 4 pkt 9 ustawy systemowej.

W skardze kasacyjnej ubezpieczona zarzuciła: I. naruszenie prawa materialnego przez niewłaściwe zastosowanie i błędną wykładnię art. 18 ust. 1 i art. 20 ust. 1 w związku z art. 6 ust 1 pkt 1 i art. 4 pkt 9 ustawy systemowej w związku z art. 58 § 2 k.c., polegające na przyjęciu, że przyznanie jej wynagrodzenia w kwocie 4.500 zł od dnia 16 lutego 2009 r., a następnie wynagrodzenia w kwocie 7.000 zł było nieważne i nie może stanowić podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne; II. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść wydanego wyroku, a mianowicie: 1) art. 376 w związku z art. 214 w związku z art.

379 pkt 5 k.p.c., przez nieodroczenie terminu rozprawy apelacyjnej pomimo złożenia przez pełnomocnika ubezpieczonej wniosku o usprawiedliwienie nieobecności ze względu na kolizję terminu rozprawy z terminem innej rozprawy, a więc w sytuacji znanej Sądowi przeszkody, której nie można było przewyciężyć, przez co doszło do pozbawienia strony możliwości obrony w istotnej części postępowania, przy czym skutki powyższego uchybienia nie mogły być usunięte na kolejnych rozprawach przed wydaniem wyroku w drugiej instancji, co z kolei powinno zostać rozpatrzone przez Sąd Najwyższy na gruncie okoliczności sprawy pod kątem możliwości wystąpienia skutku określonego w art. 379 pkt 5 k.p.c., tj. pozbawienia strony możliwości obrony jej praw, 2) art. 328 § 2 w związku z art. 382 w związku z art. 391 § 1 k.p.c., przez uzasadnienie wyroku w sposób lakoniczny, hasłowy, w szczególności poprzez brak wskazania przyczyn dokonania innych ustaleń niż Sąd pierwszej instancji, brak powołania dowodów, na podstawie których Sąd się opierał i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, 3) art. 231 k.p.c., przez niewłaściwe zastosowanie domniemania faktycznego, w sytuacji gdy w niniejszej sprawie nie zachodziły utrudnienia dowodowe dla wykazania faktu, że ubezpieczona nie wiedziała o ciąży w dniu podpisania aneksu do umowy, 4) art. 233 k.p.c., przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skarga kasacyjna okazała się usprawiedliwiona, aczkolwiek nie wszystkie podniesione w niej zarzuty mogą być uznane za zasadne.

W pierwszym rzędzie bezpodstawny jest zarzut nieważności postępowania, o której stanowi art. 379 pkt 5. Nieważność postępowania w rozumieniu tego przepisu zachodzi wówczas, gdy z powodu wadliwości procesowych sądu lub strony przeciwnej, będących skutkiem naruszenia konkretnych przepisów postępowania cywilnego, strona nie mogła brać i nie brała udziału w postępowaniu

lub jego istotnej części. Skarżąca upatruje pozbawienia jej możliwości obrony swych praw w naruszeniu przez Sąd odwoławczy art. 376 w związku z art. 214 k.p.c. wskutek przeprowadzenia rozprawy pod nieobecność jej pełnomocnika, mimo że usprawiedliwił on swą nieobecność „kolizją terminu rozprawy z terminem innej rozprawy”. Na mocy art. 376 k.p.c. rozprawa apelacyjna co do zasady odbywa się bez względu na niestawiennictwo stron postępowania. Oznacza to, że w postępowaniu cywilnym strona, której sąd nie wezwał do osobistego stawiennictwa, nie ma obowiązku uczestniczenia w rozprawie. To do niej należy decyzja, czy poprzez stawiennictwo na rozprawie będzie realizowała prawo do obrony swych praw. Z kolei zgodnie z art. 214 § 1 k.p.c. rozprawa ulega odroczeniu, jeżeli sąd stwierdzi nieprawidłowość w doręczeniu wezwania albo jeżeli nieobecność strony jest wywołana nadzwyczajnym wydarzeniem albo inną znaną sądowi przeszkodą, której nie można przewyżnić, przy czym przepis ten ma odpowiednie zastosowanie do pełnomocnika strony. Sąd nie ma zatem obowiązku uwzględnienia każdego usprawiedliwienia nieobecności strony lub (i) jej pełnomocnika oraz wniosku o odroczenie rozprawy. Kolizja terminów rozpraw nie jest uznawana w orzecznictwie Sądu Najwyższego ani za nadzwyczajne wydarzenie, ani za inną znaną sądowi przeszkodę, której nie można przewyżnić. Obowiązkiem pełnomocnika strony jest bowiem odpowiednie zorganizowanie wykonywanej pomocy prawnej i dostosowanie się do terminów posiedzeń wyznaczanych przez sądy. W przypadku kolizji terminów posiedzeń wyznaczonych w tym samym czasie z udziałem tego samego pełnomocnika powinien on zapewnić swoje zastępstwo w formie przewidzianej w odpowiednich przepisach, a tylko w sytuacjach wyjątkowych, np. krótkiego terminu dzielącego zawiadomienie pełnomocnika strony o terminie posiedzenia sądu od terminu tego posiedzenia, można uznać za uzasadniony wniosek pełnomocnika o odroczenie terminu rozprawy, gdy w tym samym czasie ten sam pełnomocnik ma obowiązek uczestniczyć także w innych posiedzeniach sądu, a jednocześnie nie może zapewnić odpowiedniego zastępstwa (por. wyroki z dnia 10 października 2008 r., II CSK 216/08, LEX nr 577165; z dnia 1 września 2010 r., II UK 101/10, LEX nr 661547). Takie okoliczności w sprawie nie zachodzą, gdyż pełnomocnik skarżącej zawiadomienie o terminie rozprawy wyznaczonej na dzień 16 listopada 2011 r.



otrzymał w dniu 25 października 2011 r., zaś złożone przez niego w dniu rozprawy usprawiedliwienie nieobecności zawierało jedynie wnioszek o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego. W tej sytuacji brak jest podstaw do uznania, że przeprowadzenie rozprawy apelacyjnej w nieobecności jej pełnomocnika spowodowało nieważność postępowania w rozumieniu art. 379 pkt 5 k.p.c.

Zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. jest bezskuteczny, podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być bowiem zarzuty dotyczące ustalenia faktów i oceny dowodów, do której to sfery przepis ten odnosi się wprost (art. 398<sup>3</sup> § 3 k.p.c.).

Niezasadny jest również zarzut obrazy art. 231 k.p.c. w sposób wskazywany przez skarżącą, gdyż – wbrew zawartym w skardze wywodom - zastosowane przez Sąd drugiej instancji domniemanie faktyczne nie odnosiło się do ustalenia daty dowiedzenia się przez skarżącą o ciąży, ale do momentu faktycznego sporządzenia aneksu do umowy o pracę.

Zasadne są natomiast pozostałe zarzuty skargi. Zgodnie z uchwałą składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 1999 r., III CZP 59/98 (OSNC 1999 nr 7-8, poz. 124), sąd drugiej instancji może zmienić ustalenia faktyczne stanowiące podstawę wydania wyroku sądu pierwszej instancji bez przeprowadzenia postępowania dowodowego uzasadniającego odmienne ustalenia, jednakże w sytuacji, w której szczególne okoliczności tego wymagają, ponowienie lub uzupełnienie tego postępowania staje się konieczne. Takie szczególne okoliczności występują między innymi wówczas, gdy sąd odwoławczy decyduje się na dokonanie zasadniczo odmiennej oceny dowodów osobowych prowadzących do istotnej zmiany zaskarżonego orzeczenia. Jeśli nawet - znajdując argumenty uzasadniające takie stanowisko - sąd drugiej instancji rezygnuje z powtórnego prowadzenia dowodów i dokonuje ponownej, odmiennej oceny dowodów już przeprowadzonych, to powinien uczynić to ze szczególną wnikliwością i wszechstronnością. Obowiązek ten wynika z art. 382 k.p.c., zgodnie z którym sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. W świetle tego przepisu kognicja sądu apelacyjnego obejmuje zatem „rozpoznanie sprawy” i to w taki sposób, w jaki mógł i powinien uczynić to sąd pierwszej instancji, a więc

przede wszystkim w oparciu o wszechstronną analizę całości materiału dowodowego. Jeżeli zatem w wyniku zgłoszonych w apelacji zarzutów sąd odwoławczy dojdzie do przekonania o nietrafności ustaleń faktycznych zawartych w orzeczeniu sądu pierwszej instancji, to może poczynić nowe lub odmienne ustalenia opierając się na materiale zebrany w pierwszej instancji, jednakże w takiej sytuacji powinien w pierwszej kolejności wskazać wadliwości w ocenie dowodów i ustaleniach tego sądu, a następnie przeprowadzić własną, pełną ocenę dowodów zebranych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym i na niej oprzeć zmienione (nowe) ustalenia faktyczne. Obowiązek ten pozostaje w ścisłym związku z odpowiednim stosowaniem w postępowaniu odwoławczym art. 328 § 2 k.p.c. Zakres zastosowania tego przepisu w postępowaniu przed sądem drugiej instancji (art. 391 § 1 k.p.c.) zależy od treści wydanego orzeczenia. W przypadku gdy sąd odwoławczy dokonuje odmiennych ustaleń w stosunku do tych, na których oparł się sąd pierwszej instancji, powinien tę zmianę uzasadnić w taki sposób, aby możliwa była ocena czy zmiana ta była usprawiedliwiona, a zatem dokonać własnych stanowczych ustaleń i własnej oceny zgromadzonych w sprawie dowodów. Wówczas uzasadnienie wyroku sądu drugiej instancji powinno spełniać rygorystycznie wymagania z art. 328 § 2 k.p.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 maja 2011 r., II UK 326/10, LEX nr 885016).

Najistotniejsze znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy Sąd Apelacyjny przypisał - stanowiącemu podstawę do dalszych wniosków - ustaleniu, że sporny aneks do umowy o pracę nie został zawarty w dniu 16 lutego 2009 r., ale później, gdy pracodawca i ubezpieczona mieli już świadomość, iż stanie się ona niezdolna do pracy z powodu ciąży. Ustalenie to zostało poczynione w drodze domniemania faktycznego (art. 231 k.p.c.) opartego na nieuwzględnionych przez Sąd pierwszej instancji okolicznościach, iż po pierwsze - raport korygujący podstawę wymiaru składek skarżącej na kwotę 4.500 zł został złożony przez płatnika w organie rentowym dopiero w dniu 20 marca 2009 r. oraz po drugie - w dniu 6 maja 2009 r., tj. bezpośrednio poprzedzającym niezdolność skarżącej do pracy, pracodawca podwyższył podstawę wymiaru składek do 7.000 zł. Ustalenie to jest niejasne, nie wiadomo bowiem, czy - nie kwestionując ustalenia Sądu pierwszej instancji co do dowiedzenia się przez skarżącą o ciąży w dniu 31 marca 2009 r. - Sąd Apelacyjny

uznał, że sporny aneks został zawarty już po tej dacie, na co zdaje się wskazywać ustalenie co do świadomości skarżącej, iż „stanie się niezdolna do pracy z powodu ciąży” oraz odwołanie się do podwyższenia podstawy wymiaru składek w dniu 6 maja 2009 r., tj. w dacie bezpośrednio poprzedzającej tę niezdolność, czy też Sąd drugiej instancji - chociaż nie zakwestionował w tym zakresie ustalenia Sądu pierwszej instancji wprost - przyjął, że skarżąca wiedziała o ciąży przed dniem 31 marca 2009 r., na co zdaje się z kolei wskazywać powołanie się na złożenie przez płatnika w dniu 20 marca 2009 r. raportu korygującego podstawę wymiaru składek na kwotę 4.500 zł. O ile ustaleniu, że sporny aneks został zawarty po dniu 31 marca 2009 r. sprzeciwiałaby się okoliczność, iż w dniu 20 marca 2009 r. pracodawca złożył w organie rentowym raport korygujący podstawę wymiaru składek, to z kolei ustalenie, że już przed dniem 20 marca 2009 r. pracodawca i skarżąca wiedzieli, iż stanie się ona wkrótce niezdolna do pracy z powodu ciąży, budzi wątpliwości w świetle niezakwestionowanego w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ustalenia Sądu pierwszej instancji, iż o zagrożeniu ciąży powodującej niezdolność do pracy skarżąca dowiedziała się dopiero w dniu 7 maja 2009 r. Jednoznaczne ustalenie tych okoliczności ma istotne znaczenie, gdyż złożenie przez płatnika w dniu 20 marca 2009 r. raportu korygującego podstawę wymiaru składek na kwotę 4.500 zł i dowiedzenie się przez skarżącą o ciąży w dniu 31 marca 2009 r. dawałoby podstawę do sformułowania innego wniosku, niż uczynił to Sąd drugiej instancji. Należy mieć na uwadze, że zastosowanie domniemania faktycznego jest możliwe, gdy dla wniosku domniemania nie ma innych hipotez konkurencyjnych i wniosek nie budzi wątpliwości z uwagi na starannie zebrane dowody. Nie można zatem przyjąć prawidłowego domniemania faktycznego bez ustalenia faktów stanowiących jego logiczne przesłanki (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2007 r., I PK 157/07, OSNP 2009 nr 3-4, poz. 33).

Sąd odwoławczy, nie czyniąc własnych jednoznacznych ustaleń faktycznych i nie wskazując czy, a jeśli tak, to z jakich przyczyn odmówił wiarygodności dowodom, na których Sąd pierwszej instancji oparł ustalenie co do daty dowiedzenia się przez skarżącą o ciąży oraz nie rozważając potrzeby poszerzenia materiału dowodowego sprawy w przypadku dojścia do przekonania o nietrafności ustaleń faktycznych w tym zakresie, naruszył art. 382 i art. 328 § 1 w związku z art.

391 § 1 k.p.c. Uchybienia te są istotne dla wyniku sprawy, gdyż prawidłowe zastosowanie prawa materialnego nie jest możliwe bez zgodnego z prawem procesowym ustalenia podstawy faktycznej rozstrzygnięcia.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji wyroku na podstawie art. 398<sup>15</sup> § 1 k.p.c.